

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Kwestia powszechności immunitetu sądowego i jurysdykcji dominialnej w dobrach szlacheckich Polski późnego średniowiecza

Znikomy stan naszej wiedzy w zakresie sformułowanego w tytule zagadnienia¹ uzmysłowił sobie autor przy okazji próby przedstawienia spraw polskich na posiedzeniu Konstanzer Arbeitskreis für Mittelalterliche Geschichte poświęconym władztwu gruntowemu (*Grundherrschaft*) w Rzeszy i w krajach ościennych (1979). Opierając się na materiale przede wszystkim mazowieckim, wykorzystując sugestie płynące z prac K. Tymienieckiego i J. Matuszewskiego², sformułował on wtedy przypuszczenie, że również i w innych dzielnicach, w szczególności w środkowej i zachodniej Polsce XV w., w których występowały majątki szlacheckie dysponujące siłą roboczą li tylko na podstawie tzw. „układu ziemskiego”, nie było jeszcze skryształizowanej podległości tak osobistej, jak i sądowej kmieci wobec panów (własność ziemska bez władztwa gruntowego)³.

¹ Zagadnienia powyższe zajmują poczesne miejsce w wielowątkowym dorobku naukowym Profesora Józefa Matuszewskiego (por. w szczególności Jego: *Immunitet ekonomiczny w dobrach kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936; *W sprawie genezy Sądu Referendarskiego*, CPH, t. 2, 1954, w szczeg. s. 434 nn.; *Causae haereditariae klauzul immunitetowych*, j.w. VIII, 1, 1956). Tym przyczynkiem autor pragnie podziękować Jubilatowi za udzielane mu w ciągu lat trzydziestu różnorakie inspiracje i rady, w szczególności tę, by jako przedmiot habilitacji obrać zgola inny niż ten, którym zajmowano się przy okazji doktoratu, gdyż jest to jedyna okazja zdobycia poszerzonego warsztatu badawczego.

² Por. K. Tymieniecki, prace cyt. w przyp. 8; J. Matuszewski, *Causae haereditariae*, s. 76: „całość stosunków wynikających z układu ziemskiego podlegała sądownictwu publicznemu”.

³ Por. S. Russocki, *Ritterliches Grundeigentum mit und ohne Grundherrschaft im spätmittelalterlichen Polen, besonders in Masowien*, w: *Die Grundherrschaft im späten Mittelalter I*, hrsg. von H. Patze, Sigmaringen 1983, s. 577 i n. (=Vorträge und Forschungen..., Bd. XXVII), w szczególności s. 587 i n.; idem, *Feudalizm książęcego Mazowsza*, [w:] *Zeszyty naukowe Muzeum Wsi Radomskiej*, z. 1, Radom 1986 [1988], s. 25 i n.

Na tym miejscu ograniczamy się do bardziej wnikliwej próby zbilansowania dotychczasowej wiedzy o zagadnieniu oraz nakreślenia szkicowego programu dalszych badań.

Immunitetowi tak ekonomicznemu jak i sądowemu w dobrach rycerstwa-szlachty najwięcej uwagi poświęcał Z. Wojciechowski, a to w ramach studium o tzw. prawie rycerskim (1928). Zdaniem tego badacza nadania immunitetowe na rzecz rycerstwa pojawiły się mniej więcej pięćdziesiąt lat później niż analogiczne zwolnienia przyznawane Kościołowi, to jest w latach sześćdziesiątych XIII stulecia. Ograniczony zrazu do jurysdykcji niższego stopnia (eliminacja ingerencji urzędników książęcych) na przełomie XIII i XIV w. zaczął immunitet sądowy obejmować również podległość jurysdykcji samego władcy, ale jedynie w pierwszej instancji. Panujący zastrzegli sobie jurysdykcję w przypadku najcięższych przestępstw, prawo wywoływania przed swój sąd dowolnych spraw, a także załatwianie na wniosek stron różnorodnych odwołań. W tym ostatnim zakresie coraz częściej zaczęły zastępować panującego formujące się w ciągu XIV w. tzw. sądy ziemskie, mające zrazu charakter delegowanych monarszych sądów powszechnych. Zdaniem Z. Wojciechowskiego do czasów Statutów Kazimierza Wielkiego pełny immunitet tak ekonomiczny, jak i sądowy (obejmujący również tzw. *iudicia maiora*) stał się w dobrach rycersko-szlacheckich powszechny. Miał on stanowić trzon uprawnień stanowych wynikających z posiadania tzw. *iuris militaris*⁴. W dziesięć lat później Z. Kaczmarczyk uzupełnił wywody mistrza istotnym stwierdzeniem, mianowicie iż w Polsce, w odróżnieniu od innych krajów, „jurysdykcja patrymonialna — tak w dobrach kościelnych jak i świeckich — mieści się w pojęciu immunitetu i rozwija równoległe z nim”⁵.

Nic też dziwnego, że przekonanie o powszechności immunitetu sądowego i dominialnego zwierzchnictwa jurysdykcyjnego nad chłopami i to już w XIV w. zdomowało się w literaturze historyczno-prawnej⁶. Przyjęli powyższą sugestię nawet tacy historycy, jak K. Buczek, którzy skądinąd nader krytycznie oceniali same podstawy metodyczne studium o prawie rycerskim. Nie czyniąc różnicy między obiema formami immunitetu rzeczony badacz przesunął jedynie datę ich upowszechnienia, mianowicie czasy po wydaniu przywileju koszyckiego (1374)⁷.

W powojennych pracach historyków ustroju jedynie częściowo znalaz-

⁴ Z. Wojciechowski, *Prawo rycerskie w Polsce przed Statutami Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1928, s. 81, 91, 149 i n.; idem, *Państwo polskie w wiekach średnich*, wyd. 2, Poznań 1948, 192 i n., 229 i n.

⁵ Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach kościelnych w Polsce do końca XIV w.*, Poznań 1936, s. 76.

⁶ Por. np. J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, wyd. 2, Warszawa 1964, s. 419: „Śladem możnowładztwa ogół szlachty uzyskał w ciągu XIV wieku pełny immunitet sądowy”.

⁷ K. Buczek, *Prawo rycerskie i powstanie stanu szlacheckiego w Polsce*, Przegl. Hist., t. XLIX, 1978, z. 1, s. 34 i n.

ły odbicie sugestie płynące z publikowanych, poczynając od początku lat dwudziestych naszego stulecia, studiów K. Tymienieckiego nad piętnastowieczną tzw. „wolnością kmiecią” na Mazowszu i w Wielkopolsce. Jednym z jej przejawów miała być podległość jurysdykcyjna osobiście wolnych kmieci sądownictwu ogólnemu, uosabianemu przez sądy ziemskie. Warto tu przypomnieć, że wspomniane studia powstały nie na podstawie materiału dyplomatycznego, którym posługiwali się Z. Wojciechowski, Z. Kaczmarczyk czy J. Matuszewski w swych badaniach nad immunitetem, lecz na systematycznie analizowanych seriach ksiąg sądów ziemskich⁸.

Nawiązując do wspomnianych studiów K. Tymienieckiego, a także i jego uczniów, J. Matuszewski w swych pracach publikowanych w latach 1954–1956 przyjął konkurencyjność w sprawach chłopskich sądów ziemskich i dominialnych. Wyjaśnił on to zjawisko następująco: Nadanie pełnego immunitetu sądowego „nie równało się jeszcze oddaniu chłopu na łaskę i niełaskę pana. Immunitet sądowy, nawet najpełniejszy, nie znosił wszelkiego nadzoru organów państwowych nad jurysdykcją patrymonialną; zachowała się zawsze możliwość interwencji sądownictwa księcia (króla)”⁹. Podobne stanowisko zajęli również — sam Z. Wojciechowski (w swym syntetycznym ujęciu dziejów ustroju), L. Łysiak czy J. Bardach¹⁰. Nikt też nie postawił sobie nawet pytania, czy naprawdę **wszystkie** dobra szlacheckie, w szczególności te, w których kmiecie siedzieli li **tylko** na podstawie tzw. „układu ziemskiego”, kiedykolwiek były immunizowane? Być może zaciążyły tu wyobrażenia na temat wielkiej własności kościelnej, z jej wsiami zamieszkałymi przez ludność o rozmaitej kondycji społeczno-prawnej. Z tego co wiemy, panujący udzielając immunitetu sądowego, czynili to w sposób oszczędny, ograniczając go do ściśle określonych posiadłości obdarowywanych. Odnosi się to w jednakim stopniu do zwolnień o charakterze ogólnym, jak i tych związanych ze zgodą na lokację według wzoru *iuris theutonici*¹¹.

Wymowne pozostają dane szacunkowe zestawione przez uczniów K. Tymienieckiego. Wynika z nich, że wsie rycerskie lokowane na niemiec-

⁸ Por. K. Tymieniecki, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1921; idem, *Sądownictwo w sprawach kmiecyh a ustalanie się stanów na Mazowszu pod koniec wieków średnich*, Poznań 1921; idem, *Kmieć wielkopolski w zapiskach sądowych średniowiecznych*, Sprawozdania Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk r. III (1929), nr. 3 i r. IV (1930), nr. 1; idem, *Historia chłopów polskich t. II: — Schyłek średniowiecza*, Warszawa 1966, s. 203 i n.

⁹ Por. J. Matuszewski, *W sprawie genezy*, s. 437, 444; idem, *Causae*, s. 65 i n.

¹⁰ Por. Z. Wojciechowski, *Państwo*, s. 229 i n.; J. Bardach, o.c. s. 486; L. Łysiak, *Sądownictwo królewskie w sprawach chłopskich do połowy XVI wieku*, CPH, t. XVII, 2, 1965, w szczególności s. 39 i n.

¹¹ Por. np. Z. Wojciechowski, *Prawo*, s. 81, 91 i n.; Z. Kaczmarczyk, *Immunitet*, s. 73 i n.

kim prawie były nieliczne nie tylko na piętnastowiecznym Mazowszu¹², ale również na ziemiach środkowej i zachodniej Polski. I tak na przykład łącznie w ziemiach — sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej i dobrzyńskiej do 1370 r. znamy ledwie 19 odnośnych przypadków (wobec 201 w dobrach kościelnych i 35 w królewskich)¹³. Z kolei w powiecie sądowym poznańskim do roku 1434, na ogólną liczbę 658 zidentyfikowanych osad, ledwie w 226 (tj. ok. 34%), bez podziału na trzy podstawowe typy własności, udało się stwierdzić nadanie prawa niemieckiego, a tym samym i immunitetu sądowego¹⁴.

Sklania do zastanowienia się inna obserwacja K. Tymienieckiego, który w księgach sądów ziemskich Wielkopolski pierwszej połowy XV w. odnalazł zjawisko występujące na Mazowszu z półwiekowym opóźnieniem, mianowicie „osadzanie sędziów” przez właścicieli poszczególnych wsi. Jak można sądzić na podstawie wywodów wspomnianego badacza (któremu obcym pozostawało dążenie kwantyfikowania opisywanych zjawisk), sędziów powoływali („osadzali”) w swych dobrach poszczególni panowie, zrazu okazjonalnie, w celu rozstrzygania sporów wynikłych tak pomiędzy kmieciami, jak i między nimi a dworem. Z czasem w tak tworzonych organach pojawiać zaczęli się ławnicy, powoływani spośród mieszkańców danej wsi. Za w pełni dominialny uznał K. Tymieniecki dopiero taki sąd, który orzekał w składzie — sołtys (wójt) oraz ławnicy, a więc zorganizowany niewątpliwie według wzorów prawa niemieckiego¹⁵. Nie wiemy, czy owo „osadzanie sędziów”, w szczególności sołtysów, występowało — w dobrach uprzednio immunizowanych, czy też było wynikiem samowolnej działalności poszczególnych panów.

Domniemanie, że jurysdykcja patrymonialna w dobrach szlacheckich zaczęła rozwijać się intensywniej w pierwszej połowie XV w., potwierdza ją ustalenie A. Lauferskiego poczynione na podstawie — ksiąg powiatu pyzdrskiego. Jak zauważył on w omawianym okresie, zmniejsza się liczba wzmianek mówiących zarówno o występowaniu kmieci w charakterze pozwanych, jak również o odsyłaniu ich spraw na sąd wiecowy¹⁶.

¹² Nb. większą niż K. Tymienieckiemu liczbę lokacji na prawie niemieckim w dobrach rycerskich środkowego i wschodniego-Mazowsza, ponad 500, udało się zestawzić J. Senkowskiemu, *Skarbowość Mazowsza od końca XIV w. do 1526 roku*, Warszawa 1965, s. 112 i n. Por. też S. Russocki, *Spory o średniowieczne Mazowsze*, *Rocznik Mazowiecki*, t. IV, 1972, s. 236 i n.

¹³ J. Masłowski, *Kolonizacja wiejska na prawie niemieckim w województwach sieradzkim, łęczyckim, na Kujawach i w Ziemi Dobrzyńskiej*, *Roczn. Hist.*, t. XIII, 1937, s. 216 i n. Por. też K. Tymieniecki, *Historia*, t. II, s. 323.

¹⁴ Z. Kędzierska, *Wsie na prawie niemieckim w powiecie sądowym poznańskim w latach 1400 - 1434*, *Roczn. Hist.*, t. XIV, 1938. Por. też Z. Wojciechowski, *Państwo*, s. 229, oraz K. Tymieniecki, *Historia*, t. II, s. 203.

¹⁵ Por. powtórzenie wyników dawniejszych badań, K. Tymieniecki, *Historia*, t. II, s. 262 i n.

¹⁶ A. Lauferski, *Ludność wiejska powiatu pyzdrskiego w świetle zapisów sądowych XIV i XV w.*, *Roczn. Hist.*, R. XV, 1939/46, z. 2, s. 247.

Jako pośrednią wskazówkę słuszności podjętego rozumowania potraktować należy wypowiedzi K. Tymienieckiego i Z. Wojciechowskiego. Pierwszy spośród nich — zauważył, że pogarszanie się sytuacji ogółu chłopów u progu doby nowożytnej było wynikiem nie dalszego mnożenia immunitetów, lecz wzrostu przewagi szlachty w prawie publicznym¹⁷. Z kolei hipotetyczne stwierdzenie Z. Wojciechowskiego, którego notabene ani on sam nie spożytkował, ani nie nawiązali doń inni, brzmiało jak następuje: „Przyjąć przy tym należy, że rozwój immunitetu nie musiał dokonywać się wyłącznie w drodze nadań potwierdzonych aktem pisanym, lecz owszem, że były i nadania nie mające pisemnego potwierdzenia, a nawet, że w okresie upowszechnienia immunitetu nieimmunizowane dobra w drodze praktyki przestawały płacić świadczenia na rzecz księcia, a właściciele tych dóbr poczynali wykonywać sądownictwo nad ludnością osiadłą w dobrach rycerskich. Dziać się to mogło zwłaszcza w tych dobrach rycerskich, które należąc do członków jednego rodu, w jednej gałęzi były obdarzone immunitetem, a w innej nie”¹⁸.

Pokąd nowe badania nie umożliwią rozstrzygnięcia zarysowanego dyktatu, założyć wypada, że utrzymująca się aż po wiek XVI obecność kmieci przed sądami ziemskimi i królewskimi wynikała nie tylko z różnorodnych rezerwacji, w jakie zaopatrywano nadania immunitetu sądowego, powołującego do życia w warunkach polskich niejako automatycznie jurysdykcję dominialną, ale w jednakim stopniu z braku takowej w majątkach wykorzystujących pracę kmieci na podstawie li tylko tzw. „układu ziemskiego”.

Pełniejsze zdanie sobie sprawy z rozmiarów, a także trwałości tego ostatniego zjawiska wymaga ponownego przebadania dostępnych źródeł i to pod dwojakim kątem widzenia. Po pierwsze dostrzegamy pilną potrzebę monograficznego opracowania instytucji immunitetu sądowego w dobrach rycerskich różnych części Polski i to aż po połowę XV w.¹⁹. Po wtóre w takim samym zakresie chronologicznym należałoby przebadać co najmniej wybrane serie ksiąg sądowych ziemskich z terenów Polski — ograniczając się np. do wybranych powiatów (nie wyłączając Małopolski) przede wszystkim pod kątem widzenia przyczyn, dla których kmiecie występowali przed sądami ziemskimi oraz rozpowszechniania się akcji „osadzania sędziów”. W tym ostatnim przypadku nie da się wykluczyć możliwości, iż uciekali się do osadzania właściciele dóbr formalnie immunizowanych, ale w których, dla wielu powodów, proces lokacji na prawie

¹⁷ Por. np. K. Tymieniecki, *Historia chłopów*, t. III, Warszawa 1969, s. 129 i n.

¹⁸ Z. Wojciechowski, *Prawo rycerskie*, s. 157.

¹⁹ Nowsze publikacje dokumentów, np. S. Kuraś, *Zbiór dokumentów małopolskich*, t. I - VII, czy A. Gąsiorowski, *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. VI - VII, pozwolą na poszerzenie w stosunku do Z. Wojciechowskiego stosownej podstawy źródłowej.

niemieckim nie dochodził do skutku. Jak się wydaje, pomocne dla postulowanych poszukiwań będą najnowsze osiągnięcia badań historyczno-geograficznych zawartych w poszczególnych tomach „Słownika Historyczno-Geograficznego Ziemi Polskich w Średniowieczu”, jak też w skompletowanych odnośnych kartotekach.

Rzecz zrozumiała, podstawowy postulat stawiany wobec proponowanych badań stanowi ilościowe przedstawienie ich wyników. Choćby miały one tylko charakter szacunkowy i tak umożliwią lepszą orientację w niebagatelnej przecież kwestii dróg formowania się poddaństwa sądowego chłopów.

STANISŁAW RUSSOCKI (Varsovie)

LA QUESTION DE GÉNÉRALITÉ DE L'IMMUNITÉ JUDICAIRE ET DE LA JUSTICE DOMANIALE DANS LES BIENS DE LA NOBLESSE EN POLOGNE DU BAS MOYEN-ÂGE

Résumé

La spécificité de l'immunité judiciaire en Pologne du bas Moyen-Âge consistait en la soustraction des paysans établis dans les biens visés par ce privilège à la juridiction du monarque, d'abord celle de la première instance, puis, au XIV^e siècle, également en deuxième instance. Cela créait les conditions propices à l'organisation de la justice domaniale dans les biens jouissant de l'immunité.

L'opinion générale de la littérature de l'histoire du droit est qu'au cours du XIV^e siècle la totalité des terres de la noblesse était déjà immunisée. Le fait, que l'on connaît encore des sources du XVI^e siècle, que les paysans se présentaient devant les tribunaux d'ordre commun (*iudicia terrestria*), est expliqué par l'existence de nombreuses réserves faites par les monarques lorsqu'ils conféraient les privilèges.

La recherche de Kazimierz Tymieniecki et de ses élèves sur la structure agraire de la Pologne au XV^e siècle a attiré l'attention sur l'existence d'un nombre non-négligeable des cas où l'exploitation de la seigneurie avait reposé exclusivement sur les contrats individuels de quasi-ferme conclus entre les paysans personnellement libres et les propriétaires. Les litiges en la matière étaient du ressort des tribunaux d'ordre commun. Après avoir examiné la littérature compétente, l'auteur avance l'hypothèse, conforme aux observations de Tymieniecki, que la présence des paysans devant les tribunaux d'ordre commun s'explique par le défaut de la justice domaniale. Dans de nombreux cas, la noblesse, sans en avoir droit, a commencé d'organiser cette justice sur le modèle des domaines, peu nombreux, où les rapports agraires avaient été régis par le droit allemand (colonisation collective, jouissant de privilèges d'immunité et de sa propre juridiction, déposée entre les mains du propriétaire de la terre et de son représentant).